

*Sygn. akt IX K 1302/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach IX Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Kabzińska

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Kozera

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2017 roku

na posiedzeniu

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Kielcach – Zachód

przeciwko

**G. K. (1)**, synowi F. i S. z domu Z., urodzonemu (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 października 2017 roku około godz. 05.55 w miejscowości K. ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w trakcie manewru cofania wskutek czego uderzył w pieszego W. C. (1) w wyniku czego doznał on złamania kości udowej prawej, a skutkujące obrażenia naruszyły czynność narządu jego ciała na czas powyżej dni siedmiu

**tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.**

**orzeka**

I. na mocy art. 66 §1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec G. K. (1) o zarzucany mu czyn z art. 177 §1 k.k. warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby;

II. na mocy art. 67 §3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzeka od G. K. (1) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł (pięćset złotych);

III. na mocy art. 627 k.p.k. zasądza od G. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 348 zł (trzysta czterdzieści osiem złotych) tytułem kosztów sądowych.

SSR Justyna Kabzińska

*Sygn. akt IX K 1302/17*

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

G. K. (1) pracuje jako kierowca w Piekarni (...) w K.. W dniu 9 października 2017 roku w godzinach rannych, około godziny 05.55, podjechał samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) do sklepu (...) położonego w K. przy ul. (...), aby dostarczyć towar. Po wyładowaniu towaru G. K. (1) zaczął wykonywać manewr cofania, aby odjechać z tego miejsca. Nie upewniwszy się, że nikogo za nim nie ma, zaczął cofać i potrącił przechodzącego w tym miejscu W. C. (1), który na skutek tego potrącenia upadł na podłoże. G. K. (1) dopiero po usłyszeniu czujników cofania w prowadzonym przez siebie aucie, zatrzymał pojazd i z niego wysiadł. Zapytał się W. C. (1), czy nic mu się nie stało, chcąc wezwać policję, jednak ten odpowiedział, że wszystko w porządku. Poprosił, aby G. K. (1) zawiózł go do pracy, co ten uczynił. Przebywając w pracy W. C. (1) poczuł ból w okolicach brzucha i jeden z współpracowników wezwał na miejsce karetkę pogotowia, która następnie przewiozła go do szpitala. W tym samym dniu w godzinach południowych G. K. (1) uzyskał informację, że jest poszukiwany przez policję i gdy wrócił do miejsca swojej pracy, został przesłuchany przez funkcjonariusza policji.

**dowód:** zeznania świadka W. C. (1) (k. 10-11), wyjaśnienia oskarżonej

protokół oględzin pojazdu (k. 8-9), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 24-25), szkic miejsca wypadku drogowego (k. 26), protokół oględzin monitoringu znajdującego się na płycie DVD (k. 29-30) wraz z płytą DVD (k. 28), dokumentacja fotograficzna (k. 5-7)

Zarówno W. C. (1), jak i G. K. (1) w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

**dowód:** protokoły badania urządzeniem A. I.: W. C. (k. 2), G. K. (k. 3) wraz ze świadectwem wzorcowania (k. 4),

W wyniku uderzenia W. C. (1) doznał złamania kości udowej prawej, a skutkujące obrażenia naruszyły czynność narządu jego ciała na czas powyżej dni siedmiu.

**dowód:** karta informacyjna ze szpitala (k. 16-17), opinia biegłego lekarza G. L. (k. 18)

G. K. (1) ma 44 lata, jest żonaty, mając na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 20 i 13 lat. Ma wykształcenie średnie techniczne. Z zawodu jest technikiem obróbki skrawania. Pracuje jako kierowca i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości około 2500 zł netto miesięcznie. Jest właścicielem samochodu marki D. S. z 2017 roku o wartości około 45 000 zł oraz samochodu marki D. D. o wartości około 20 000 zł, a także współwłaścicielem domu o powierzchni 120 m<sup>2</sup>. Nie leczył się nigdy psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był karany.

**dowód:** oświadczenie oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego (k. 39), informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 59).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony G. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił, że w dniu 9 października 2017 roku w godzinach porannych kierował samochodem dostawczym marki R. (...) i po przekazaniu towaru miał jechać w kolejne miejsce. (...) odjechać musiał się wycofać i gdy zaczął ruszać, to patrzył czy ktoś jest za pojazdem, jednak nikogo wtedy nie było. Podkreślił, że w tym dniu o tej godzinie było jeszcze ciemno, a miejsce zdarzenia nie było oświetlone. Podniósł, że w trakcie cofania usłyszał sygnał czujników cofania i od razu się zatrzymał i wysiadł zobaczyć co się stało. Oskarżony G. K. (1) wyjaśnił, że za pojazdem zauważył leżącego mężczyznę, którego wcześniej nie widział. Podniósł, że jego pojazd nie posiada tylnej szyby i on obserwuje drogę jedynie za pomocą lusterek. Podniósł, że chciał na miejsce wezwać policję, ale pieszy powiedział, że nic mu nie jest i zawiózł go do jego pracy i następnie około południa uzyskał informację, że poszukuje go policja (wyjaśnienia oskarżonego G. K. - k. 39-40).

W dniu 18 grudnia 2017 roku w czasie postępowania mediacyjnego oskarżony G. K. (1) i pokrzywdzony W. C. (1) zawarli ugodę, na mocy której oskarżony zobowiązał się do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie do dnia 15 marca 2018 roku, które ma być płatne w ratach: I rata 2500 zł w styczniu 2018 roku, a pozostała część do dnia 15 marca 2018 roku. Ponadto oskarżony przeprosił pokrzywdzonego,

który przedmiotowe przeprosiny przyjął i wybaczył oskarżonemu, a także obie strony zgodnie wniosły w ugodzie o warunkowe umorzenie postępowania (k. ugodą – k. 10)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dostępny materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, a to: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania pokrzywdzonego oraz opinie biegłego lekarza. Dodatkowo materiał dowodowy jest uzupełniany przez dokumenty w postaci szkicu z miejsca wypadku drogowego oraz protokołów oględzin samochodu oskarżonego i miejsca wypadku, dokumentacji fotograficznej i protokołu oględzin monitoringu, protokołów badania stanu trzeźwości, a także dokumentacji lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego. Przedmiotowe dokumenty nie budziły wątpliwości, a ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony postępowania i Sąd oparł się na nich jako na wiarygodnym materiale dowodowym.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego G. K. (3), który stwierdził, iż w momencie podjęcia manewru cofania nie widział, by ktokolwiek znajdował się za pojazdem, który prowadził, a który to pojazd nie ma tylnej szyby. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podkreślił, że dopiero jak usłyszał czujniki cofania zatrzymał pojazd i po wyjściu z niego zobaczył leżącego na ziemi mężczyznę, który powiedział do niego, że nie ma konieczności wzywania policji, ponieważ nic mu nie jest. Ponadto poprosił go o podwiezienie do miejsca pracy, co też oskarżony uczynił. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że tego samego dnia w godzinach południowych dowiedział się, że jest poszukiwany przez policję, która przesłuchała go następnie w jego miejscu pracy.

Wyjaśnienia oskarżonego są spójne, logiczne i Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić im przymiotu wiarygodności, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego W. C. (1) oraz w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Z zeznań pokrzywdzonego W. C. (1) wynika, że w dniu 9 października 2017 roku około godziny 5.55 szedł z tyłu sklepu (...) położonego przy ul. (...) w kierunku ul. (...) i w pewnym momencie został uderzony przez pojazd, który dość szybko cofał spod rampy załadunkowej sklepu (...). Na skutek tego uderzenia przewrócił się. Kierowca pojazdu podszedł do niego i powiedział, że go nie widział, jednocześnie go przepaszając. Pokrzywdzony zeznał, że z uwagi na to, że się dobrze czuł poprosił kierowcę, aby zawiózł go do pracy, co ten zrobił. Z uwagi jednak na ból brzucha w pracy została wezwana karetka pogotowia, która przewiozła go do szpitala, gdzie okazało się, że ma złamaną szyjkę kości biodrowej i gdzie go operowano.

Sąd przyjął w całości zeznania świadka W. C. (1) z uwagi na ich spójność i logiczność. Podkreślić należy, że jego relacja jest spójna z wyjaśnieniami oskarżonego oraz z dowodami w postaci dokumentów, w tym dokumentacją lekarską, opinią biegłego lekarza oraz protokołu oględzin monitoringu, na którym zarejestrowano moment cofania pojazdu prowadzonego przez oskarżonego.

Stopień uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego W. C. (1) Sąd ustalił w oparciu o niekwestionowany dowód w postaci pisemnej opinii biegłego lekarza G. L. oraz dokumentacji lekarskiej.

Biegły w opinii z dnia 16 października 2017 roku (k.13) zaopiniował, że pokrzywdzony na skutek urazu zadanego narzędziem twardym, tęnym lub tępokrawędzistym doznał złamania kości udowej prawej, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu jego ciała na okres czasu powyżej dni siedem w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w wyżej przedstawionej opinii biegłego. Dokonując jej całościowej oceny, Sąd uznał, że jest ona jasna, wyczerpująca, została w należyty sposób uzasadniona i uwzględnia całokształt ujawnionych w sprawie dowodów. Opinia jest czytelna, pełna i przedstawiała wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto została wydana przez osobę dysponującą odpowiednimi wiadomościami specjalnymi oraz posiadającą wieloletnie doświadczenie zawodowe, przy czym brak było jakichkolwiek podstaw do ich podważenia.

Na jej podstawie Sąd ustalił, że W. C. (1) na skutek potrącenia doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości udowej prawej, które to obrażenia ciała spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu.

Zgodnie z art. 177 §1 k.k. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie i przeanalizowanego wyżej materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 9 października 2017 roku około godz. 05.55 w miejscowości K. ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w trakcie manewru cofania, wskutek czego uderzył w pieszego W. C. (1), w wyniku czego doznał on złamania kości udowej prawej, a skutkujące obrażenia naruszyły czynność narządu jego ciała na czas powyżej dni siedmiu.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegało w przypadku zachowania się oskarżonego na tym, że nie zachował należytej ostrożności w trakcie manewru cofania i nie dość dokładnie obserwował, czy może bezpiecznie przedmiotowy manewr wykonać, wskutek czego nie dostrzegł pieszego W. C. (1). Obowiązujące przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (dalej (...)) nakładają szczególne obowiązki na kierującego pojazdem podczas wykonywania manewru cofania. Art. 23 ust 1 pkt 3 cytowanej ustawy wskazuje, iż kierujący pojazdem jest obowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności:

- a) sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia,
- b) upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż G. K. (1) prowadząc swój pojazd nie dochował ostrożności w trakcie manewru cofania podczas, co polegało na nie dość dokładnej obserwacji, co spowodowało, iż oskarżony został zaskoczony pojawieniem się pieszego bezpośrednio za pojazdem.

Przesłanką konieczną do zaistnienia przestępstwa z art. 177 §1 k.k. jest powstanie w wyniku wypadku uszkodzeń ciała na okres powyżej 7 dni u osób w nim uczestniczących. W przedmiotowej sprawie takie uszkodzenia ciała odniósł W. C. (1), co wynika z niekwestionowanej opinii biegłego lekarza.

Kolejnym elementem, którego wykazanie jest koniecznym do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo jest wina. Wina bywa określana jako możliwość uczynienia sprawcy zarzutu, że w czasie i miejscu, gdy miał możliwość zachowania się zgodnego z prawem, wybiera zachowanie się niezgodne z obowiązującymi normami prawnymi. Wina w przypadku zachowania się oskarżonego nie budzi wątpliwości. Stwierdzić należy, iż G. K. (1) miał pełną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi zasadami ruchu drogowego, gdyż nic nie ograniczało go w podejmowaniu decyzji. Poczytalność oskarżonego nie budziła wątpliwości, nie zachodziły warunki ograniczające możliwość właściwego zachowania się na drodze. Wina oskarżonego przyjmuje postać nieumyślności, albowiem oskarżony nie mając zamiaru popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Naruszenie reguł ostrożnej jazdy przez oskarżonego nie miało jednak charakteru celowego działania i wynikało z nieuwagi kierującego, który nie miał zamiaru prowadzić pojazdu w sposób zagrażający innym uczestnikom ruchu.

Zgodnie z art.1 §2 k.k. przestępstwem jest czyn, którego społeczna szkodliwość jest większa niż znikoma. Społeczną szkodliwość czynu oskarżonego należy ocenić jako istotną, choć jednocześnie dość nieznaczną. Społeczna szkodliwość czynu wynika z ogólnego znaczenia normy prawnej, jaką jest obowiązek prowadzenia pojazdów mechanicznych w sposób bezpieczny i bezkolizyjny. Zmniejszającą na stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wpływa w pierwszej kolejności fakt, iż jakkolwiek zachowanie się oskarżonego stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku i swym działaniem naruszył zasady bezpiecznego prowadzenia pojazdów, to jednak miejsce zdarzenia było

nieoświetlone, a oskarżony nie wykonywał tego manewru w sposób brawurowy. Na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości wpływ miało to jakich obrażeń doznał na skutek tego zdarzenia pokrzywdzony i co wiązało się z odczuwaniem przez niego dolegliwości bólowych i konieczności leczenia i rehabilitacji.

Wszystkie wymienione wyżej okoliczności spowodowały, iż w ocenie Sądu społeczną szkodliwość czynu oskarżonego należy ocenić jako nieznaczną.

Mając powyższe na uwadze oraz to, iż w świetle przeprowadzonych dowodów okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnym będzie warunkowe umorzenie postępowania w sprawie. Spełnione zostały warunki formalne do takiego rozstrzygnięcia, albowiem przestępstwo z art. 177 §1 k.k. zagrożonej jest karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, zaś G. K. (1) nie był dotychczas w ogóle karany przez Sąd. Uprzednia niekaralność, ustabilizowany tryb życia prowadzony przez oskarżonego, nieumyślność w działaniu doprowadziły Sąd do przekonania, iż pomimo umorzenia postępowania G. K. (1) będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie żadnego innego przestępstwa. Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony wyraził skruchę po popełnionym czynie, zawarł z pokrzywdzonym ugodę, w której zobowiązał się do dnia 15 marca 2018 roku wypłacić tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 zł, a pokrzywdzony wybaczył oskarżonemu i zgodnie wnieśli o warunkowe umorzenie postępowania.

Mając na uwadze poczynione rozważania, Sąd działając na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie w sprawie warunkowo umorzył ustalając okres próby na 1 rok, uznając, iż wobec nienagannego trybu życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa i nieumyślność w popełnieniu zarzucanego mu czynu uzasadniają krótki okres próby, który będzie wystarczający dla oceny trafności prognozy co do zachowania się oskarżonego i przestrzegania przez niego porządku prawnego.

Sąd na mocy art. 67 §3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł wobec G. K. (3) świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd uznał, iż świadczenie pieniężne w tej właśnie wysokości będzie adekwatne do sytuacji materialnej oskarżonego oraz do stopnia winy i społecznej szkodliwości jego czynu.

Sąd nie orzekał zadośćuczynienia od G. K. (3) na rzecz pokrzywdzonego W. C. (1) na mocy art.67 §3 k.k., albowiem strony w ugodzie zwartej przed mediatorem w dniu 18 grudnia 2017 roku uzgodniły wysokość i termin zapłaty przedmiotowego zadośćuczynienia (k. 10) i w związku z tym roszczenie pokrzywdzonego w tym zakresie zostało zaspokojone.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od G. K. (3) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 348 zł tytułem kosztów sądowych uznając, iż z uwagi na stałe dochody, które osiąga, posiadany majątek, będzie to kwota, którą będzie w stanie uiścić.

SSR Justyna Kabzińska